Dziś Scena, Śpiew i Muzyka

Cena egz. 10 gr.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

…ek 21 grudnia 1937 r. Nr. 350

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064, Adm. 61078 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu i przesyłką pocztową Zł. 2.50

WYROK W PROCESIE O ZAJŚCIA

podczas strajku chłopskiego pod Jarosławiem

Oskarżony hr. Drohojowski skazany na 3 i pół lata więzienia

PRZEMYŚL, 20.12. Wśród olbrzymiego zainteresowania został w poniedziałek przed południem w Sądzie okr. w Przemyślu ogłoszony wyrok w sensacyjnym procesie Jana hr. Drohojowskiego i tow. o zajścia chłopskie w czasie strajku chłopskiego w sierpniu br.

Sąd uznał wszystkich oskarżonych winnymi,

zarzucanych im aktem oskarżenia przestępstw i zasądził:

Osk. hr. Jana Drohojowskiego za występek z art. 164 § 2 (urządzanie zgromadzeń mających na celu przestępstwo) za występek z art. 223 (utrudnianie powszechnego korzystania z urządzeń — przeznaczonych do komunikacji i porozumiewania się) i za występek z art. 26 (podżeganie do przestępstwa)

na łączną karę 3 i pół lat więzienia i 160 zł. kosztów sądowych.

Osk. Kasprzaka na 3 lata więzienia, osk. Słupka za nawoływanie do popełniania przestępstw na 2 lata. Osk. Jana Maziarskiego i Świtałowskiego po 1 roku. Osk. Jana Orzecha i Władysława Mitkowskiego po 1 roku i 3 mies. Osk. Wlazło na 10 miesięcy. Osk. Rusinka i Solskiego po 8 miesięcy.

W obszernych motywach wyroku sąd podał, że

oskarżeni brali udział w akcji z pełną świadomością zamierzonego z góry celu.

Wina wszystkich oskarżonych została dostatecznie udowodniona na przewodzie sądowym.

Jeżeli idzie o osk. hr. Drohojowskiego to jest to człowiek zajmujący w hierarchii społecznej pozycję wysoką. Osk. Drohojowski jest człowiekiem

wybitnie inteligentnym, górował nad tłumem i wpływ swój na tłum wykorzystał, zdaniem sądu w sposób wysoce negatywny.

Również osk. Kasprzak, górujący inteligencją nad tłumem, użył swojej przewagi intelektualnej w sposób ujemny.

Oskarżeni Świtałowski i Słupek, pierwszy przez nawoływanie do rzucania baniek z płonącą benzyną na auto policyjne, drugi przez nawoływanie do sypania policji piaskiem w oczy

podżegali tłum do czynów mogących przynieść nieobliczalne następstwa

Także wina innych oskarżonych została udowodniona.

Nas kutek działalności przestępczej wszystkich oskarżonych zaistniała na terenie pow. Jarosławskiego sytuacja groźna dla państwa, która mogła mieć ujemne następstwa.

Po ukończeniu ogłaszania przez sędziego okr. Matyję motywów wyroku, zabrał głos adw. dr. Grossfeld, który w imieniu osk. hr. Drohojowskiego i Kasprzaka zapowiedział apelację od wyroku zasądzającego a równocześnie prosił o uchylenie aresztu tymczasowego u obu oskarżonych.

Przychylając się do wniosku obrońcy trybunał

postanowił osk. Drohojowskiego i Kasprzaka zwolnić z aresztu tymczasowego

wobec ustania przyczyn, które nakazywały dotąd ich więzienie. Wyrok wywołał na sali olbrzymie wrażenie.

Prokurator Mitana oskarża w tym procesie, jako delegowany przez szefa lwowskiej prokuratury apelacyjnej, dla prowadzenia dochodzeń we wszystkich sprawach, dotyczących zajść sierpniowych w związku ze strajkiem rolnym.

Wielka dyskusja w komisji budżetowej

o zmianie ordynacji wyborczej, nadużyciach i funduszach dyspozycyjnych

WARSZAWA, 20.12. (tel. wł.) Dzisiaj przed południem obradowała sejmowa komisja budżetowa nad budżetem Prezydenta R.P., Sejmu i Senatu oraz NIK. Państwa. Budżet Prezydenta R. P. jak również budżet Senatu zatwierdzono bez dyskusji.

Podczas obradowania nad budżetem Sejmu wywiązała się dyskusja, w której szczególnie ze strony posłów mniejszościowych, a więc ukraińskich i żydowskich poddawano krytyce zarówno stosunek rządu do izb ustawodawczych jak i ordynacji wyborczej.

Poseł Jabłoński twierdził, iż **Sejm jest organem państwowym na równi z rządem, wojskiem i sądownictwem i zachwianie równowagi pomiędzy poszczególnymi organami państwa jest rzeczą niebezpieczną.**

Poseł Sommerstein domagał się zmiany ordynacji wyborczej, co by pozwoliło na powołanie nowego Sejmu.

Przeciwko ordynacji wyborczej wypowiedział się również poseł Pełeński imieniem ukraińskiej parlamentarnej reprezentacji, i apelował do rządu, aby wniósł projekt zmiany ordynacji wyborczej.

Z tymi głosami polemizował **poseł Hutten-Czapski i Karsznicki.** Poseł Hutten-Czapski, który należy do koła parlamentarnego OZN., oświadczył, że łatwo jest występować przeciw ordynacji, trudniej natomiast wystąpić z realnym projektem tej zmiany.

Poseł Karsznicki oświadczył, że konstytucja jest demokratyczna, a dąży świadomie do pewnego przesiania, do lepszego przygotowania parlam. do jego pracy i gdyby **społeczeństwo zrozumiało, że nie ogranicza jego praw, nie zwalczałoby jej tak gwałtownie.**

Na końcu dyskusji zabrał głos poseł Puławski i oświadczył, że w swoim sprawozdaniu rozmyślnie ominął sprawę ordynacji wyborczej, gdyż sprawa ta rozpatrywana będzie na plenum i będzie przedmiotem specjalnego wniosku.

W kołach parlamentarnych uważają oświadczenie to jako zapowiedź, że w **ciągu bieżącej jeszcze sesji wniesione będą do laski marszałkowskiej projekty ordynacji wyborczej, a raczej szereg projektów złożonych przez poszczególnych posłów.**

Dyskusja wywiązała się również nad budżetem NIKP. Poseł Długosz domagał się ustalenia odpowiedzialności materialnej urzędników obok karnej, co powinno dać dobre rezultaty w walce z nadużyciami.

Poseł Pacholczyk zapytywał, czy fundusze dyspozycyjne są w jakikolwiek sposób kontrolowane, a posłanka Prystorowa zapytywała, czy sprawa rozmaitych nadużyć, za które są surowo karani niżsi funkcjonariusze, a za które odpowiedzialni są wyżsi urzędnicy, należy do NIK.

Na głosy te odpowiedział prezes NIK gen. Kdzemiński is twierdził, że fundusze dyspozycyjne wyjęte są spod kontroli NIK. W związku zaś ze sprawą poruszoną przez posłankę Prystorową — oświadcza, że w razie stwierdzenia nadużyć, NIK zawiadamia o nich władze przełożone z żądaniem pociągnięcia winnego do odpowiedzialności karnej.

Na tym kompetencje NIK. się kończą a zaczyna urzędować prokurator.

Karachana i 7 wysokich dygnitarzy

rozstrzelano za zdradę, szpiegostwo i... teror

MOSKWA, 20.12. Na mocy wyroku kolegium wojennego najwyższego sądu ZSRR. dnia 16 bm. **zostali straceni** przez rozstrzelanie za zdradę główną, systematyczne szpiegostwo na rzecz jednego z państw obcych oraz za działalność terrorystyczną:

Jenukidze, były sekretarz centralnego komitetu wykonawczego;

baron Sztajgier, nieoficjalny członek protokułu dyplomatycznego;

Karachan, były poseł w Warszawie, były ambasador w Chinach ostanio ambasador w Turcji,

Orachelaszwili, stary bolszewik, lekarz z zawodu, b. przewodniczący centralnego komitetu komunistycznej partii gruzińskiej, b. przewodniczący rady komisarzy ludowych republik zakaukaskich, b. zastępca przewodn. rady komisarzy ludowych ZSRR, członek centralnego komitetu partii i w roku 1930 członek kolegium „Prawdy";

Szebołdajew, sekretarz obwodowego komitetu partyjnego kraju północnokaukaskiego;

Lurie, stary bolszewik, ekonomista i literat używający pseudonimu Łatin;

Miatelow, (brak wiadomości, jakie zajmował stanowisko);

Cukierman, b. dyrektor departamentu wschodniego przy ludowym komisariacie spraw zagranicznych.

ZGON GEN. LUDENDORFFA

b. generalnego kwatermistrza armii niemieckiej

MONACHIUM, 20.12. W poniedziałek o godz. 9.25 wydał szpital „Jozefinum" następujący komunikat:

„W poniedziałek, 20 grudnia, o godzinie 8.20 **zmarł wódz armii niemieckiej podczas wojny światowej, generał Ludendorff,** bez bólów i spokojnie. Przytomność zachował do ostatnich godzin.

Wobec małej odporności, spowodowanej długą chorobą, nie można było rzeczywiście skutecznie zapobiec szybko postępującemu zanikowi sił i wzmagającemu się osłabieniu układu krążenia".

ŻYCIORYS LUDENDORFFA

Erich Ludendorff urodził się 9 kwietnia 1865 r. w Kruszewni koło Poznania. Zaraz w młodości obrał sobie zawód wojskowy. Po szczeblach kariery wojskowej szedł początkowo dość powoli, dopiero w czasie wojny światowej wybił się na pierwszy plan. W sierpniu 1914 r. Ludendorff objął stanowisko kwatermistrza 8-ej armii, a ponieważ nie była ona jeszcze skoncentrowana, przeto wziął udział w ofenzywie na Leodium. Jemu należy zawdzięczać, że ta silna twierdza została stosunkowo szybko zdobyta przez Niemców. W kilkanaście dni później Ludendorff został mianowany szefem sztabu armii 8-ej, walczącej w Prusach Wschodnich. Odtąd przeze dwa lata brał wybitny udział w opracowywaniu planów i przeprowadzaniu kampanii na froncie wschodnim. W owym czasie zapoznał się i zaprzyjaźnił z Hindenburgiem. To też gdy w roku 1916 Hindenburgowi oddano naczelne dowództwo, Ludendorf objął przy nim stanowisko generalnego kwatermistrza i pierwszego doradcy. W tym charakterze Ludendorff przez dwa lata kierował operacjami wszystkich wojsk niemieckich. Niemcy zawdzięczają mu opóźnienie klęski, gdyż nie ulega wątpliwości, że Ludendorff był wielkim strategikiem. Co prawda **dążenia do prowadzenia wojny w sposób bezwzględny, z pogwałceniem wszelkich zasad humanitarnych,** miały ten skutek, że do obozu przeciwników Niemiec przyłączyły się Stany Zjednoczone i szereg innych państw.

Mimo pogarszania się sytuacji gospodarczej Niemiec, Ludendorff wierzył w zwycięstwo. **Sądził, że po rozgromieniu Rosji uda mu się przerzucić kilkanaście korpusów na front francuski i przełamać front angielsko - niemiecki, zanim Amerykanie zdołają przysłać do Francji posiłki.** To też w zimie 1917-18 r. organizował niestrudzenie wielką ofenzywę, która zaczęła się z końcem marca 1918 r. i początkowo przyniosła Niemcom szereg ważnych sukcesów. Armie niemieckie okazały się jednak zbyt słabe do rozgromienia wojsk angielskich i francuskich. Front nie został przerwany, wojska koalicyjne ustępowały krok za krokiem, a transporty pułków amerykańskich zostały przyspieszone. Ludendorff mimo to nie tracił nadziei i odrzucał wszelkie **kompromisowe projekty zakończenia wojny.** W lipcu 1918 r. rozpoczęła się wielka ofenzywa Focha i odtąd Ludendorff z rozpaczą patrzał, jak armie niemieckie, bite na każdym kroku, tracą jedną linię po drugiej. 24 października 1918 r. Ludendorff został pod naciskiem stronnictw politycznych odwołany. Po rewolucji wyjechał do Szwecji, gdzie napisał swoje wspomnienia wojenne. Z wiosną 1919 r. wrócił jednak znowu do Niemiec i osiedlił się koło Monachium. Był zamieszany w spisek Kappa, a w roku 1923 wziął udział w nieudałym zamachu, organizowanym przez Hitlera. Sąd jednak uwolnił go od winy i kary. W roku 1924 Ludendorf został wybrany do parlamentu niemieckiego, ale w jego pracach nie brał udziału. W ostatnich latach życia Ludendorff zadeklarował się jako wróg **chrześcijańswa i propagator neopoganizmu.** Wraz ze swą drugą żoną, Matyldą von Kemnitz, pisał mnóstwo artykułów i broszurek, z których przebijała gwałtowna, wprost chorobliwa nienawiść do Kościoła. Zwalczał także hitlerowców, wszędzie widział rękę żydów lub masonerii, biadał nad „bezbronnością" Niemiec. Na krótko przed śmiercią pogodził się z Hitlerem, który też na wiadomość o jego agonii przybył do jego łoża.

Opłaty rejestracyjne zamiast świad. przem.

Izba P.-H. w Sosnowcu wypowiedziała się przeciw projektowi rządowemu

W dniu 18 bm. odbyło się pod przewodnictwem r. P. Jaguczańskiego posiedzenie Komisji finansowo - podatkowej Izby. Przedmiotem obrad tej Komisji były projekty

zmian ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

Pierwszy z tych projektów

znosi jedną z form podatku przemysłowego, jaką są dziś świadectwa przemysłowe,

wprowadzając wzamian **opłaty rejestracyjne** na rzecz związków samorządu terytorialnego, izb przemysłowo -handlowych, izb rzemieślniczych oraz szkół zawodowych.

Pobór opłat i wydawanie kart rejestracyjnych należy w myśl postanowień projektu do związków samorządu terytorialnego (gmin, zarządów miejskich).

Udział we wpływach z opłat rejestracyjnych otrzymują: samorząd terytorialny w wysokości 50%, izby przemysłowo - handlowe i rzemieślnicze w wysokości 20% i szkoły zawodowe — 30% wpływów.

Podziału części opłat, przypadającej na rzecz izb przemysłowo - handlowych i izb rzemieślniczych dokonywa corocznie minister przemysłu i handlu.

Projekt ten zawiera w końcu taryfę ceny kart rejestracyjnych, dzieląc podlegające tym opłatom przedsiębiorstwa według klas miejscowości oraz według ich charakteru t. zn. na handlowe, przemysłowe, zajęcia przemysłowe, a w ramach pierwszych dwóch grup na kupców rejestrowych, spółdzielnie i pozostałych płatników ze szczególnym uwzględnieniem handlu okrężnego i wydawnictw.

Komisja ustosunkowała się do całości powyższego projektu **negatywnie, gdyż wzamian** za pewne uproszczenie procedury podatkowej związanej ze świadectwami przemysłowymi, wprowadza wyższe obciążenie głównie z tytułu podatku od obrotu, o którym mowa w następnym projekcie.

Wobec tego Komisja — zgodnie z dotychczasowym stanowiskiem Izby — wypowiedziała się

za utrzymaniem świadectw przemysłowych, z tym, że uległyby one gruntownej przebudowie przez zniwelowanie dotychczasowych przerostów i usunięcia wadliwości taryfy.

Gdyby jednak pogląd ten nie zyskał poparcia, Komisja wpowiedziała się za całkowitym zniesieniem świadectw przemysłowych, z tym, że skarb państwa otrzymałby z tego tytułu odpowiedni ekwiwalent w postaci podwyższenia stawek podatku od obrotu, instytucje zaś, czerpiące dziś dochód z dodatków do świadectw — odpowiedni udział w tym podatku.

Co się tyczy poszczególnych postanowień projektu, Komisja zgłosiła zastrzeżenia co do techniki wymiaru poboru i podziału wpływów z opłat rejestracyjnych, wypowiadając się

za pozostawieniem całkowitej gestii w tej mierze władzom skarbowym,

które już posiadają w tym celu odpowiednio przygotowany aparat, z tym, że wpływy z tych opłat byłyby przekazywane następnie bez pośrednio właściwym instytucjom.

Omawiając z kolei projekt o państwowym podatku od obrotu, który znosi podział przedsiębiorstw na przemysłowe i handlowe, wprowadzając wzamian pojęcie „czynności, polegających na odpłatnym i zawodowym świadczeniu rzeczy bądź usług, lub dozwalaniu używania rzeczy" — Komisja poczyniła szereg uwag zarówno co do podmiotu opodatkowania jak i stawek tego podatku.

W szczególności Komisja wypowiedziała się

przeciwko zwolnieniu od opodatkowania komunalnych kas oszczędności oraz gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych,

a także handlu rozwoźnego i jarmarcznego który dzięki tym ulgom może niejednokrotnie podrywać egzystencję kupców osiadłych.

Poza tym Komisja uznała za **słuszne zrównanie spółdzielni towarowych z przedsiębiorstwami prywatnymi.**

W końcu odnośnie stawek podatku od obrotu Komisja wyraziła pogląd, że podwyżka, mająca stanowić ekwiwalent za zniesienie świadectw przemysłowych nie może w żadnym razie przekraczać sumy strat poniesionych z tego tytułu przez skarb państwa. Poza tym Komisja wyraziła opinię, iż wzrost koniunktury winien znaleźć odzwierciadlenie w odpowiedniej corocznej degresji stawki podatku od obrotu.

Następnie Komisja rozpatrzyła projekt ustawy o ulgach dla inwestycyj.

Projekt ten przewiduje ulgi: 1) dla nowych przedsiębiorstw, powstających w Centralnym Okręgu Przemysłowym, 2) dla kopalnictwa rud przemysłu hutniczego, koksowni i inwestycyj, służących celem motoryzacji, 3) ulgi na obszarze województw wschodnich, 4) dla nabywców akcji i udziałów nowopowstających spółek akcyjnych względnie z ograniczoną odpowiedzialnością, 5) dla nowowznoszonych budowli i 6) dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Do projektu tego Komisja ustosunkowała się pozytywnie, wyraziła jednak dezyderat, by zakres ulg, przewidzianych dla przedsiębiorstw w C. O. P., był rozciągnięty także na przedsiębiorstwa, położone poza tym okręgiem, gdyż przedsiębiorstwa te zostały w znacznym stopniu zniszczone w czasie ostatniego kryzysu gospodarczego.

OKRĘTY WOJENNE

będziemy budowali w Gdyni

LONDYN, 20.12. „Suday Times" donosi, że wielka firma Company w Cowes zawarła umowę z rządem polskim i stała się doradcą technicznym stoczni gdyńskiej.

Firma Samuel White dostarczyła Polsce dwa kontrtorpedowce „Grom" i „Błyskawica".

Według „Suday Times" Polska ma zamiar budować w Gdyni własne okręty wojenne, a dwa wymienione kontrtorpedowce są początkiem eskadry, która będzie uzupełniona już jednostkami, wyprodukowanymi w Polsce.

Burzliwe zajścia antyjapońskie

w porcie Tsingtao

LONDYN, 20.12. W Tsingtao, głównym porcie prowincji Szantung, doszło wczoraj do gwałtownych ekscesów antyjapońskich. Tłum Chińczyków w ciągu całego dnia **podpalał i demolował** mieszkania obywateli japońskich i wielkie fabryki należące do Japończyków.

W mieście, szczególnie w koncesji japońskiej rozlegały się wciąż nowe detonacje. Grupy młodych Chińczyków, uganiały się po ulicach z bańkami z benzyną i naftą, którą oblewano domy japońskie i podpalano.

Podłożone pożary zniszczyły kilkanaście fabryk japońskich i wiele domów prywatnych. Szkody wyrządzone przez ogień idą w setki milionów.

W Tsingtao panował dotychczas spokój dzięki układowi, jaki Japończycy zawarli z gubernatorem prowincji Suantung, gen. Fuszu. Wczorajsze ekscesy uważane są za złamanie układu, to też Japończycy rozpoczęli natychmiast blokadę Tsingtao. Aby uniemożliwić krążownikom japońskim wejście do portu, władze chińskie poleciły zatopić u jego wejścia wielki parowiec.

Wobec obawy, że rozruchy w Tsingtao mogą dotknąć również obywateli Stanów Zjedn., amerykańskie okręty wojenne „Pope" i Marble Head" opuściły Szanghaj i odpłynęły do Tsingtao.

Co było przedmiotem obrad

onegdajszego zebrania PZZPP. i H. w Sosnowcu

W niedzielę dnia 19 bm. odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. W. Grunwalda nadzwyczajne zebranie Zarządu Głównego i przedstawicieli oddziałów Polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych Rz. P. w Sosnowcu dla omówienia sytuacji strajkowej w Zakładach Ostrowieckich i dalszej akcji, celem realizowania umów zbiorowych.

Na wstępie sekretarz generalny Związku p. K. Ostrowski, jako kierownik akcji strajkowej z ramienia Związku przedstawił szczegółowo przebieg strajku w Zakładach Ostrowieckich.

W wyniku dyskusji postanowiono wysłać depeszę do strajkujących z wyrazami uznania i postanowiono zbierać składki na rzecz strajkujących.

Dalej postanowiono urządzić jeszcze przed świętami nadzwyczajne zebrania oddziałowe, na których ma być omówiona sytuacja i zapadną uchwały, w jaki sposób należy poprzeć w dalszej walce strajkujących.

Wreszcie uchwalono zwołać nadzwyczajny walny zjazd delegatów na niedzielę dnia 9 stycznia 1936 roku, który poweźmie, jako najwyższa instancja związkowa, uchwały o odnośnie zawieranie umów zbiorowych.

Wczoraj mieli być przyjęci przedstawiciele Unii Związków zawodowych pracowników umysłowych przez pana ministar opieki społecznej, zaś wieczorem odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich związków wchodzących w skład Unii dla omówienia sytuacji wytworzonej strajkiem w Zakładach Ostrowieckich.

Na środę dnia 22 bm. zapowiedziana została interpelacja poselska w Sejmie w sprawie zagadnienia umów zbiorowych i strajku w Zakładach Ostrowieckich.



SPORT

II IGRZYSKA SPORTOWE POLAKÓW Z ZAGRANICY

W tych dniach odbyła się w Światowym Związku Polaków z Zagranicy wstępna konferencja na temat zorganizowania II Igrzysk sportowych Polaków z zagranicy. W obradach wzięli udział przedstawiciele Światowego Zw. Polaków, Związku Polskich Związków sportowych, Polskiego Komitetu Olimpijskiego oraz CIWF-u. Uchalono, iż II Igrzyska odbędą się w r. 1939, przy czym program igrzysk przewiduje następujące konkurencje: lekka atletyka, boks, pływanie, piłka nożna, siatkówka, koszykówka, kolarstwo i ewentualnie tenis. Warunkiem odbycia się poszczególnych konkurencji będzie zgłoszenie się do każdej conajmniej trzech zawodników, bądź zespołów reprezentujących różne tereny.

W końcu stycznia 1938 r. powołana zostanie komisja organizacyjna Igrzysk, która zajmie się opracowaniem szczegółów.

REZYGNACJA CZŁONKA ZAGŁ. OZPN

Dotychczasowy członek zarządu Zagł. OZPN kpt. Wołowiec zgłosił swoją rezygnację z zajmowanego stanowiska. Powodem rezygnacji były względy służbowe.

CZWÓRMECZ GIMNASTYCZNY PAŃSTW SŁOWIAŃSKICH

W Nowym Sadzie w Jugosławii rozegrany został czwórmecz gimnastyczny państw słowiańskich z udziałem reprezentacji Jugosławii, Czechosłowacji, Bułgarii i Polski.

Pierwsze miejsce i mistrzostwo państw słowiańskich zdobyła Czechosłowacja, uzyskując 343 punkty, drugie miejsce zajęła Jugosławia — 327 pkt., na trzecim miejscu sklasyfikowała się Polska z 303 pkt, czwartą z kolei była Bułgaria — 267 pkt.

Najlepsi u Polaków byli Szlosarek i Kosman

PRZERWA W ĆWICZENIACH ZIMOWYCH

Miejski Komitet WF i PW w Sosnowcu ogłasza przerwę w ćwiczeniach, które odbywają się w sali gimn. Domu Społecznego.

Przerwa trwać będzie od 20 bm. do 10.I. 1938 r Po przerwie ćwiczenia będą odbywały się normalnie.

KTO WYGRAŁ?

W czwartym dniu ciągnienia 40 Państwowej Loterii Klasowej padły następujące większe wygrane:

100.000 zł: 11680
15.000 zł: 65916
5.000 zł: 63927
2.000 zł: 40258 121519 166475
1.000 zł: 100480 44151 44821 158059 124596 128973 157204
500 zł: 143875 44871 71965 55478
400 zł: 2194 8668 12802 12310 26243 22653398 75867 72272 70959 95235 95375 141170 146036 158835 162088 177708.

OFIARY

Zamiast rozsyłania życzeń świątecznych i noworocznych składa na biednych do dyspozycji Towarzystwa Pań św. Wincentego a Paulo przy parafii NMP w Sosnowcu złotych 15 (piętnaście) ks. kan. Teofil Jankowski, proboszcz parafii Wniebowięcia N. M. P.

Zł 25 (dwadzieścia pięć złotych) na „gwiazdkę" dla dzieci bezrobotnych, do dyspozycji Obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym — Józefostwo Wasilewscy, Sosnowiec, ul. Ostrogórska nr. 16-a.

zł 2.— na choinkę dla dzieci bezrobotnych składa M. Rzadkiewicz

LIST OTWARTY
DO ADWOKATA WACŁAWA SZUMAŃSKIEGO

Pan Tedeusz Doberski, prezes Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Młodych Prawników Rzeczypospolitej Polskiej opublikował w „Gazecie Polskiej" „list otwarty" do Adwokata Wacława Szumańskiego. Ze względu na poruszone w tym liście bolączki współczesnego życia publicznego, a w szczególności na „cienie" procesu o zniesławienie prezydenta Starzyńskiego przez p. Studnickiego — list ten przytaczamy in extenso, opatrując go od siebie dodanymi subtytułami.

Panie Mecenasie! !

Niełatwo przyszła mi decyzja, żeby w tej formie zwrócić się do Pana, bo ciągle łudziłem się nadzieją, że jednak sprawy jakoś się ułożą i wyjaśnią, iż jednak ktoś, bardziej ode mnie powołany, zabierze głos w tej niesłychanie przykrej sprawie.

Chodzi o Pańską rolę obrońcy w procesie o zniesławienie Stefana Starzyńskiego, Prezydenta Warszawy, przez Władysława Studnickiego.

UDERZENIE W POLSKĄ ADWOKATURĘ

To co Pan zrobił w tym procesie, to było uderzenie w polską adwokaturę, to był zamach na jej dobre imię.

Bo pomyślmy tylko: polski sąd musiał bronić oskarżonego przed jego własnym obrońcą, musiał stwierdzić, że obrona jest prawem oskarżonego, ale nie może pogarszać jego położenia, takiego, w jakim by był bez obrony, nie może mu szkodzić — o jakże bolesny dla adwokatury to wywód.

Tu nie pomoże żadna sofistyka, żadne mętne i nieokreślone tłumaczenie, że to był proces polityczny. Adwokat w sądzie — to jednak, mimo wszelkie wątpliwości, szermierz prawdy i słuszności, szermierz lojalny i szanujący prawidła gry, pomny godności stanu i jego obowiązków.

COŚ WROGIEGO SPRAWIEDLIWOŚCI

Pan, Panie Mecenasie, nie był w sądzie obrońcą Studnickiego. Pan zapomniał o nim w ferworze przeprowadzania jakichś własnych swoich celów. I w dodatku — czy tylko własnych? My, którzyśmy Pana w czasie procesu słuchali, odnosiliśmy jakieś dziwne i natrętne wrażenie, że przez Pana mówi coś wrogiego sprawiedliwości, niż o udowodnienie jakże częstokroć naiwnych i niezrozumiałych zarzutów. I okazało się, że tak samo myślał sąd, że tak samo myślał prokurator, ba, nawet oskarżony zdawał się być zaskoczony linią Pańskiej „obrony".

I tu jest miejsce na mój protest, protest członka tej samej korporacji, do której i Pan, Panie Mecenasie, należy. Nie zgadzam się na to, żeby sala sądowa była miejscem jakichś rozgrywek, które nic wspólnego nie mają z wymiarem sprawiedliwości, nie zgadzam się na przychodzenie do sądu w togach adwokackich ludzi, których działalność sąd musiał określać jako szkodliwą dla wymiaru sprawiedliwości. Ja się nie zgadzam — ja — to znaczy młody adwokat, adept palestry, ja — to ci wszyscy, którzy uczciwie podchodzą do swoich obowiązków i widzą szczytną godność w zawodzie adwokackim, to są ci, którzy rozumieją ciężar wkładanych na siebie razem z togą obowiązków.

Dzieli nas, Panie Mecenasie, wielka różnica wieku i czy nie dziwnym może się wydać, że ja muszę ten list pisać? Może mi Pan zarzuci, że to właśnie dlatego, że jestem młody i że śnią mi się jakieś ideały? Tak jest — śnią mi się ideały! I mogę Pana zapewnić, że dużo nas jest takich, coraz więcej, bitych, gryzionych przez procesy Studnickich, szarpanych przez rzeczywistość na wszystkie strony — ale uparcie trwających przy swoim i zaczynających walczyć o swoje.

Może mi Pan powiedzieć — walczyłem o prawdę wszelkimi, jakimi rozporządzałem sposobami. O prawdę?

NADUŻYCIE ADWOKACKIEGO IMMUNITETU

Myślę, że nie mógłbym podzielić wszystkich politycznych i innych poglądów Prez. Starzyńskiego, ale dzika orgia plotek, insynuacji i Bóg wie czego jeszcze, rozpętana dokoła niego w sądzie przede wszystkim przez Pana, Panie Mecenasie, oburzyła mnie do głębi. Więc wszystko można zohydzić, więc można nie liczyć się z czyjąś straszliwą krzywdą, można wszystko splugawić ,odsądzić od czci i wiary, zaprzeczyć rzeczom najoczywistszym codzień oglądanym i dotykanym — to wszystko można zrobić w sądzie przez adwokata — po to tylko, by zmóc politycznego wroga, czy nawet nie wroga — człowieka o odmiennych przekonaniach? Na to nie ma mojej zgody — tego adwokatowi robić nie wolno. Są granice, których adwokat przekroczyć nie może, są szranki nakreślone nawet już nie przez uczciwość, ale przez prostą przyzwoitość. Jestem zdania, że adwokat dobrze musi w sądzie odważyć każde słowo i przewidzieć jego konsekwencje — a Pan, Panie Mecenasie, nadużył adwokackiego immunitetu wolności słowa. Aż sąd znowu musiał stwierdzić, że „wolność słowa jest naruszana w tej sali".

MAGIEL W DRUGIM PODWÓRZU

Nie dotykam merytorycznej strony procesu, ale twierdzę, że wszystko co w jego toku zostało ustalone, można było osiągnąć innymi środkami, nie gubiąc i nie zaprzepaszczając własnej i ogólno-adwokackiej godności. Na jakie niziny ściągnął Pan, Panie Mecenasie, salę sądową, która chwilami przypominała inną znakomitą kuźnię opinii: magiel w drugim podwórzu.

Niestety, na razie (podkreślam słowo „na razie"!) jeszcze u nas bohaterem jest ten, kto drugiemu namywyśla, wszystko jedno za co — byle by namywyślał, w tej szlachetnej często zresztą tylki intencji, że „zawsze coś z tego pozostanie". Wyroki za zniesławienie obnosi się jak bohaterskie blizny — mali, mali ludzie... A jeżeli już namywyśla się komuś, kto jest „kimś" — oszczerca chodzi w zwycięskiej prawie aureoli, bo jakże często tupet i brak wszelkich skrupułów brane są za dowód cywilnej odwagi. Zresztą — jaka tam za to grozi kara, jakieś parę miesięcy, zawieszenie wykonania — nie wiele się ryzykuje. A poklask zawsze znajdzie się u tych, dla których tym lepiej, im w Polsce jest gorzej. Biedne, sponiewierane społeczeństwo karmione wymysłami i oszalałą plotką, jako podstawową strawą — przestaje w ogóle wierzyć w cokolwiek i duch w nim zamiera i karłowacieje. I to jest najgorsze.

Dlaczego Pan pytał urzędującego Premiera Rządu Rzplitej, czy Nowy Świat jest rozkopany, czy wozy do śmieci jeżdżą w dzień czy w nocy — czy to są tytuły do Pańskiej sławy obrończej, Panie Mecenasie?

W IMIĘ CZEGO?

Pańska przeszłość i Pańska siwa głowa — stwarzały dla Pana zupełnie wyjątkowe miejsce w naszych sercach — i czy nie szkoda zaprzepaszczać wszystko to tak niedbale? I w imię czego?

Adwokaturę naszą dosięgnął niejeden cios z Pańskiej ręki — bo przybył jeszcze jeden listek do wieńca nieszczególnej sławy. A już sepcjalnie czasy ostatnie obfitowały w niezmiernie pikantne wydarzenia, prawda?

GNIEW I WSTYD

I gniew i wstyd zalewały mnie gorącą falą, gdym słuchał i czytał o procesie Studnickiego. Ale dopóki sąd nie wydał wyroku, nie śmiałem powiedzieć ani napisać choćby jednego słowa. Nawet gdy wyniesiono już wyrok i wiadomem stało się jego uzasadnienie — czekałem, jaka się objawi reakcja na to wszystko, co się działo w czasie przewodu sądowego. I groza mnie ogarnęła, kiedy spostrzegłem, że pozostało tylko przeżuwanie najwstrętniejszej sensacji. Pomyślałem, że to milczenie może być poczytane za przyjęcie i zaakceptowanie przez adwokaturę tego wszystkiego co Pan mówił i robił — i wtedy wiedziałem już, że muszę zaprotestować publicznie, z taką gwałtownością i siłą prawdy i szczerości, na jaką tylko było mnie stać — stąd ten list do Pana, Panie Mecenasie. Nawet milczeniem nie chcę żyrować Pańskiego postępowania. Chcę wyjść z tych rozmówek w bufetach sądowych, tych znaczących uśmieszków i uśmiechuszków, ze źle zrozumianej solidarności zawodowej, z bezradnego wzruszania ramionami i powrotów tylko do troski o chleb codzienny — w trosce o większe wartości.

DEPTANE I PONIEWIERANE

Umiem szanować cudze przekonania i chcę pracować ze wszystkimi, którzy może innymi drogami, ale do jednego dążą celu — ale nie mogę znieść myśli, że to co ja uważam za dogmat, za wielkie i nietykalne, to czego mi strzec kazano w ślubowaniu i czego strzec się zobowiązałem — przez kogo innego jest deptane i poniewierane.

Być może, że uzna Pan, Panie Mecenasie, iż jedyną Pańską odpowiedzią na ten mój list — ma być milczenie. Może znajdzie Pan moich rówieśników, którzy mnie potępią — ja wiem jednak, że tak myślących i czujących jak ja — jest wielu, bardzo wielu.

Cały list jest bezwzględnie szczery i dlatego w zakończeniu nie mogę niestety zapewnić Pana, Panie Mecenasie, o moim dla Niego szacunku.

TADEUSZ DOBERSKI.

Francuskie związki zawodowe
zaczynają patrzeć trzeźwo

W jednym z czasopism francuskiego ruchu zawodowego ukazał się ostatnio artykuł wybitnego działacza zawodowego Chambellana. Pisze on, że układ moskiewski podpisany przez p. Jouhaux w imieniu amsterdamskiej międzynarodówki związków zawodowych ze związkami zawodowymi sowieckimi w sprawie przystąpienia tych ostatnich do wspomnianej międzynarodówki zaczyna wywoływać we francuskich syndykatach przerażenie przed dalszymi konsekwencjami, zarysowującymi się w wyniku powyższego porozumienia.

Połączenie to automatycznie kryje w sobie — pisze Chambellan — niebezpieczeństwo opanowania międzynarodówki amsterdamskiej przez Moskwę. Kierownictwo międzynarodówki amsterdamskiej z rąk reprezentanta zawodowego ruchu angielskiego Citrine'a przeszło by w razie zatwierdzenia tego połączenia w ręce generalnego sekretarza francuskiej konfederacji pracy p. Jouhaux, w następstwie czego p. Jouhaux musiałby się usunąć z widowni francuskiej polityki wewnętrznej, a jego miejsce na czele generalnej konfederacji pracy objąłby jego zastępca komunista Roccammont.

Uchwały zjazdu
ZW. MŁODYCH NARODOWCÓW

W ub. niedzielę odbył się w Warszawie walny zjazd Zw. młodych narodowców, przy udziale 100 delegatów powiatowych z całej Polski. Zjazdowi przewodniczył red. Piestrzyński.

Referat polityczny wygłosi red. Habryk, który z kolei przedstawił deklarację zjazdu, uchwaloną jednomyślnie po dyskusji.

Na wniosek red. Stahla zjazd ustalił nadać organizacji nową nazwę „Ruch narodowo-państwowy".

Następnie zjazd uchwalił rezolucję, stwierdzającą współdziałanie z Obozem Zjednoczenia Narodowego, po czym dokonano wyboru nowych władz z red. Piestrzyńskim jako prezesem na czele.

URLOP
PŁK. ADAMA KOCA

Jak się dowiadujemy, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Adam Koc wyjechał z Warszawy na kilkodniowy urlop świąteczny. Urlop ten płk. Koc spędzi na Suwalszczyźnie w gronie rodziny.

Każda ofiara zadeklarowana na Pomoc Zimową musi być szybko zrealizowana.

Zjazd Centralnego Związku Młodej Wsi
Przemówienie min. J. Poniatowskiego

W ub. niedzielę obradował w Warszawie doroczny zjazd sprawozdawczy Centralnego Związku Młodej Wsi. W zjeździe wzięli udział delegaci i członkowie zarządów okręgów Z. M. W. z całej Polski oraz liczni działacze wiejscy, instruktorzy rolni, oświatowi w liczbie około 600 osób.

Na otwarcie zjazdu przybyli min. J. Poniatowski, przedstawiciele władz państwowych, organizacji młodzieży i spółdzielczych.

Obrady otworzył prezes CZMW, St. Gierat. Z kolei minister J. Poniatowski wygłosił przemówienie, mówiąc między innymi:

nymi:

„Żywe, coraz liczniejsze szeregi organizacji młodzieży wiejskiej, wyrastające z prawdy życia polskiej wsi, mają przed sobą do spełnienia olbrzymie zadanie wychowawcze, które i wasza organizacja stawia sobie na czele swych celów.

Do tych pracowitych i niewątpliwie bardzo trudnych zadań jakie organizacje młodzieży wiejskiej przedsiębiorą raz wraz dołączają się nowe i bynajmniej nie łatwiejsze zadania. Rok może dwa lata ubiegłe upłynęły pod znakiem konieczności odgrodzenia się od tego, aby organizacja o celach wychowawczych nie stawała się organizacją o celach politycznych. To jest troska stała i nieprzemijająca, zyskująca mniejsze lub większe natężenie, ale towarzysząca każdej organizacji, która chce zachować prawdę życia, a równocześnie zachować chce skromność pojmowania swej roli.

Chcę dziś mówić o trudnościach innej natury, chcę mówić o tych, które wynikają z samej struktury ludnościowej w obecnych czasach w Polsce. Wiemy jak jest trudny i jak jest spóźniony odpływ jednostek przygotowanych nawet do wyjścia ze wsi do innych działów życia w Polsce. Wiemy dalej jak jest utrudnione naturalne przejście z grupy młodzieży do grupy dorosłych w samym środowisku wiejskim. Wielkie trudności, związane z tworzeniem nowych warsztatów rolnych oraz z uzupełnianiem do właściwych granic gospodarstw nieżywotnych, poważne przeszkody na drodze intensyfikacji doprowadzają do coraz jaskrawszego i groźnego przeludnienia wsi.

Stale podkreślam, iż nie mamy w Polsce jakiejś jednej recepty na wyjście z groźnego położenia. Konieczne jest stosowanie wszystkich dróg które dążą do tego samego celu.

Na odcinku młodzieży wiejskiej sądzę, że trzeba oprócz dotychczasowych rozwiązań, szukać nowych. Przywiązuje dużą wagę do stworzenia takich warunków na samej wsi, które pozwolą młodzieży szybciej obejmować prace dające pewną samodzielność, prace, które byłyby uzupełnieniem, rozszerzeniem pola pracy dla wsi i jej ulepszeniem.

Skala zaufania jaką młodzież ma u starszych zazwyczaj nie jest wielka.

Nadto każdy zabieg, każdy wysiłek zmierzający do zorganizowania nowego działu pracy, czy będzie to sadownictwo, czy warzywnictwo, pasieka, drób lub dział hodowlany, czy specjalna kultura roślin, zioła, czy wreszcie różnego rodzaju spółdzielnie wytwórcze wymaga odpowiedniego wkładu, któremu nie zawsze chce wyjść naprzeciwko ojcowska pomoc. Sądzę, że jest już wielki czas, aby obok dotychczasowych zabiegów organizacje młodzieżowe położyły też duży nacisk na przepracowanie metod pozwalających znaleźć środki na takie akcje i wytworzenie nastrojów na wsi pozwalających dorastającej młodzieży na prowadzenie działów pracy w ojcowskich gospodarstwach.

Chciałbym nakłonić was jako najpoważniejszą organizację młodzieżową wsi do tego abyście w swej pracy to zagadnienie stojące przed nami wzięli na warsztat i przyczynili się do tego, abyśmy mogli tej wielkiej wiejskiej młodzieży gromadzie możliwie dopomóc w przejściu do życia praktycznego, które musi zmienić rzeczywistość Polski na lepszą".

Następnie wygłosił przemówienie powitalne prezes PAL sen. W. Sieroszewski, który wskazał, iż organizacja młodzieży wiejskiej oprócz dbania o coraz wyższy poziom kultury rolnej, wiadomości fachowych winna w szerokim zakresie kultywować wśród szerokich mas chłopskich sztukę polską i kulturę.

Zjazd wysłał depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza.

NA MARGINESIE

Zapowiedź uregulowania
nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego

Pan wicepremier Kwiatkowski na otwarciu tegorocznej sesji budżetowej Sejmu dotknął jednego z bardzo ważnych i palących zagadnień naszego życia, a mianowicie — dodatku mieszkaniowego dla nauczycieli szkół powszechnych. Problem ten nie tylko żywo interesuje nauczycielstwo, bo wiąże się z kwestią wypłacania na czas uposażenia nauczycielskiego, ale jednocześnie

dotyczy najżywotniejszych interesów gospodarczych i finansowych samorządu terytorialnego.

Sprawa dodatku dla nauczycieli — pisze „Gazeta Polska" — urosła w ostatnich latach do kwestii, którą należało co najrychlej unormować. Pan wicepremier autorytatywnie stwierdził, że skarb Państwa, przejmując nazazie częściowo obowiązek wypłaty dodatku mieszkaniowego,

nie ma najmniejszego zamiaru pogarszać materialnej egzystencji nauczycielstwa.

Z tego oświadczenia wynika, że rząd w całej pełni zdaje sobie sprawę z ciężkiej sytuacji w jakiej znalazło się nauczycielstwo i że będzie dążył do utrzymania dotychczasowego stanu uposażenia, modyfikując jedynie sprawę wypłaty dodatku mieszkaniowego.

Oświadczenie p. wicepremiera zawiera dwa zasadnicze momenty, które należy podkreślić 1) przejęcie przez skarb Państwa wypłaty dodatku mieszkaniowego, który to ciężar od 1931 r. przerzucony został na związki samorządowe; 2) zapowiedź, że przejęcie przez skarb powyższych ciężarów winno ułatwić tak zarządom miast jak i gminom wiejskim, wypełnienie zasadniczego zadania, jakie ciąży na samorządzie terytorialnym, a mianowicie budowy szkół i mieszkań dla nauczycieli.

Tego rodzaju postawienie sprawy i takie ustosunkowanie się do niej rządu, każe żywić nadzieję, że

tak związki samorządowe jak szkoła i nauczycielstwo odniosą realne korzyści

Gminy wiejskie najbardziej były zainteresowane tą sprawą. Dodatek mieszkaniowy dla nauczycieli w biedniejszych gospodarczo gminach wiejskich stanowił pokaźną sumę w budżecie i nie pozwalał na intensywniejszą gospodarkę i planową pracę w zakresie samorządu terytorialnego.

Na tego rodzaju postawieniu sprawy zyska i nauczycielstwo. W tej chwili sytuacja jest taka, że niektóre gminy — a jest ich duży procent — zalegają z wypłatą dodatku od kilku lat. Nauczyciel w dotychczasowym stanie rzeczy

był narażony na rozmaite upokorzenia i przykrości,

co w sumie dawało pewne zadrażnienia i wprowadzało niezbyt przyjemną atmosferę w stosunkach między zarządami gmin a nauczycielstwem.

Reforma wypłaty dodatku mieszkaniowego wysunięta przez p. wicepremiera, to sprawa nie tylko finansowej natury, ale przede wszystkim prestiżowej,

— jest to przywrócenie autorytetu nauczycielowi.

Nie będzie nauczyciel narażony na ustawiczne chodzenie i wyczekiwanie w kancelariach gminnych, by otrzymać ciężko zapracowany i należny mu grosz. Był już najwyższy czas, by sprawa tak bardzo przykra w życiu nauczycielskim znalazła odpowiednie rozwiązanie. Rząd i społeczeństwo winny dążyć do tego, by nauczycielowi stworzyć takie warunki życia, w których mógłby spełnić jak najlepiej swą misję wychowawczą.

Świat nauczycielski jest wdzięczny p. wicepremierowi, że to piekące zagadnienie postawił w tak mocnej i zdecydowanej formie i wierzy, że sprawa ta na plenum Sejmu znajdzie odpowiednie rozwiązanie.

Przejęcie nauczycielskiego dodatku mieszkaniowego przez skarb Państwa nastąpiłoby etapami.

W pierwszym okresie zostałby przyjęty obowiązek wypłaty dodatku od gmin wiejskich, co wyniosło by około 5,7 miln zł.

Uregulowanie tej sprawy nie powinno odsunąć na dalszy plan budowy gmachów szkolnych i mieszkań dla nauczycieli przewidzianej w planach gospodarczych i inwestycyjnych związków samorządowych. Byłoby pożądanym by sumy wypłacane nauczycielstwu jako dodatek mieszkaniowy stanowiły podstawę do tworzenia funduszów na budowę szkół i mieszkań dla nauczycieli.

Musimy wreszcie wejść w stadium racjonalnego rozwiązania sprawy budownictwa szkolnego.

Społeczeństwo musi zdać sobie sprawę z ciężkich warunków w jakich żyje i pracuje nauczyciel polski. Brak jasnych i przestronnych izb szkolnych, brak mieszkań dla nauczycieli i ich rodzin — to zagadnienie wobec którego obojętnie przejść nie wolno. Za częste są wypadki, że nauczyciel polski we wsi, w której uczy, nie może znaleźć dla siebie i swej rodziny kąta, mieszka od szkoły o kilka kilometrów, w mieszkaniach bez podłóg i bez prymitywnych urządzeń.

Przejęcie wypłaty dodatku mieszkaniowego przez skarb Państwa ułatwi zarządom gminnym odpowiednie zaopatrywanie szkół w niezbędne pomoce naukowe i w najkonieczniejsze urządzenia szkolne.

Sytuacja pod względem wyposażenia szkół szczególnie w gminach wiejskich jest rozpaczliwa.

Nauczycielstwo własnym wysiłkiem a często i za własne pieniądze kupowało i nabywało te pomoce, bez których nie można prowadzić racjonalnej pracy w szkole. Jakkolwiek w myśl ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu szkół powszechnych samorząd terytorialny ma obowiązek wyposażyć szkoły pod względem materialnym, to jednak wskutek nadmiernych obciążeń i kryzysu nie mógł podołać tym obowiązkom. Obecnie i te braki tak przykre i dotkliwe z punktu widzenia dobra szkoły muszą ulec zmianie na lepsze.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

Wtorek

21 Grudzień

Tomasza ap., Seweryna, Jana Słowiański: Tomisława bł.
Słońca wsch. 7.43, zach. 15.25
Księżyca w. 20.37, zach. 9.50

HISTORIA PODAJE:

1658 Zwycięstwo hetm. Czarnieckiego nad Szwedami pod Goldyngą.
1801 Urodził się Tomasz Zan, przyjaciel Mickiewicza.
1925 Zawarcie paktu w Locarno.

PRZYSŁOWIA:

Kiedy spasę, to z dobrego konia.

AFORYZMY:

Do małej karczmy dadzą się wnieść wielkie dobra.

—oOo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Detektyw z Honolulu".
PATRIA: „Kid Galahad".
EDEN: „Dwa urwisy" i „Salve Regina".

—oOo—

× ZAMIAST ŻYCZEŃ ŚWIĄTECZNYCH I NOWOROCZNYCH na gwiazdkę dla dzieci bezrobotnych złożyli pp. starostowo J. Boxowie zł. 20, inż. M. Laubitzowie zł. 15 i Klinkiernia „Gródków" zł. 100.

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś we wtorek, o godz. 20.30 — doskonała komedia w 3 aktach Stefana Kiedrzyńskiego p.t. „Serce na wolności" Duża doza humoru przezabawne sytuacje, żywa akcja i świetna gra artystów, składają się na widowisko godne ujrzenia Dyrekcja teatru, chcąc uprzystępnić jaknajszerszym rzeszom publiczności ujrzenie tej świetnej komedii, wprowadza jako prezent gwiazdkowy ulgowe bony, które znaleźć można w dzisiejszym numerze pisma.

—oOo—

Teatr w Katowicach

REPERTUAR

Wtorek 21 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina
Środa 22 bm. godz. 20 — Teoria Einsteina.
Czwartek 23 bm. godz. 19 — Teoria Einsteina.

Młodzież w święta
BĘDZIE ODPOCZYWAĆ

Kuratoria szkolne wydały przypomnienie do dyrekcji szkół średnich i powszechnych, w sprawie zakazu przeciążania młodzieży szkolnej w okresie feryj Bożego Narodzenia dodatkowymi pracami.

Z uwagi na to, że zimowa przerwa w zajęciach przeznaczona ma być na wypoczynek, nie jest pożądane zadawanie dodatkowych prac piśmiennych uczniom.

„Gwiazdka" dla biednych dzieci
W DĄBROWIE GÓRNICZEJ

Miejski komitet opieki nad dziećmi i młodzieżą w Dąbrowie Górn. organizuje dziś i jutro „gwiazdkę" dla najbiedniejszych dzieci szkół powszechnych.

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia — 1500 dzieci zostanie obdarowanych paczkami żywnościowymi. Niezależnie od tego najbardziej potrzebującym zostanie rozdana ciepła bielizna oraz 300 par nowych bucików.

„Gwiazdki" zostaną zorganizowane przy poszczególnych szkołach i przedszkolach.

Wypada nadmienić, że niezależnie od tego Magistrat obdarzył 50 dzieci z przedszkola miejskiego paczkami żywnościowymi i słodyczami, zaś Z.P.O.K. z okazji „gwiazdki" daje 140 dzieciom podarunki gwiazdkowe, składające się z paczek żywnościowych, rękawiczek, pończoch i ciepłej bielizny.

Jutro w sali Akcji katolickiej o godz. 10.30 Panie Wincentki rozdzielą biednym ze Stow. św. Wincentego opłatki, strucle, herbatę, mydło i łakocie dla dzieci na „gwiazdkę".

—oOo—

Zebranie inżynierów
ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

Dnia 22 bm. o godz. 19 w sali Domu Oświatowego w Katowicach (ul. Francuska 12) odbędzie się zebranie członków wszystkich organizacyj inżynierskich, pracujących na terenie Śląsko-Dąbrowskiego Zagłębia Węglowego.

Na porządku dziennym: omówienie projektu nowelizacji ustawy o tytule inżyniera.

10 tys. zł. na pomoc zimową
OD POLSKICH ZAKŁADÓW PRZEMYSŁU CYNKOWEGO

Jak wiadomo, zbiórka na „Pomoc zimową" na terenie woj. Kieleckiego trwa od paru tygodni. Pisaliśmy już przed trzema dniami o zrozumieniu wielkiej potrzeby chwili jaką jest „Pomoc zimowa" i wnoszeniu przez niektóre zakłady z terenu naszego województwa większych sum na ten cel niż w roku ub.

Do liczby tych zakładów zaliczyć możemy również „Polskie Zakłady Przemysłu Cynkowego w Będzinie", które zadeklarowały na „Pomoc zimową" — 10 tys. zł., sumę znacznie większą niż w ub. roku. Wczoraj połowę tej sumy tj. 5 tys. zł. dyrekcja zakładów wpłaciła do miejskiego komitetu pomocy zimowej w Będzinie, pozostałą zaś kwotę przekaże w najbliższych dniach.

500 dzieci -- przy choince

Pożyteczna działalność Miejskiego Komitetu opieki nad młodzieżą i dziećmi w Sosnowcu

Wczoraj w Domu Społecznym w Sosnowcu staraniem Miejskiego Komitetu opieki nad dziećmi i młodzieżą urządzona została choinka dla 500 najbiedniejszej dziatwy. W dużej sali Domu Społecznego zasiadła dziatwa kręgiem dookoła pięknej choinki. Na miłą tę uroczystość przybył prezydent Kaczkowski, zarząd Miejskiego Komitetu opieki nad młodzieżą i dziećmi w osobach: prezeski p. Konieczej, wiceprzewodniczącej p. Kaczkowskiej i p. Almstaedtowej, sekretarza p. Kisiela, inspektor szkolny p. Luchowiec, kierownik szkoły p. Barański. przedstawiciele prasy, przedstawiciele kół opieki rodzicielskiej. Przemawiała do dzieci p. Gurtzmanowa z niezwykłym oddaniem zajmująca się akcją pomocy dla najbiedniejszej dziatwy. Następnie dzieci popisywały się monologami, tańcami, śpiewem. Bardzo wdzięcznie wykonany został polonez, a dziarsko odtańczono krakowiaka. Po zabawach i popisach dzieci otrzymały smaczny podwieczorek (kakao, ciasto) a prócz tego każde z nich otrzymało do domu paczkę z piernikami, cukierkami i jabłkami.

Kilka słów trzeba powiedzieć o Miejskim Komitecie nad dziećmi i młodzieżą. (W skład zarządu prócz wspomnianych wyżej osób wchodzi jako skarbnik mgr J. Zarzycki i przedstawiciel miejskiego Wydziału opieki społecznej p. Baradziej). Miejski komitet zajmuje się stroną administracyjną, opiekuńczą i rejestracyjną. Dzieci korzystają z 12 świetlic, w których uczą się, pracują i bawią, a prócz tego są dożywiane. Dożywianie finansuje Ubezpieczalnia Społeczna. Dzieci otrzymują codziennie pożywną zupę, chleb z masłem lub marmeladą, mleko i t.p., w zależności od wieku i stanu zdrowia.

W każdej świetlicy znajduje się kwalifikowana kierowniczka, która opiekuje się dziatwą. Nadmienić trzeba, iż dzieci te mają przeważnie rodziców bezrobotnych i warunki mieszkaniowe takie, iż w domu nie mogłyby się uczyć. Jednym słowem wyjątkowa nędza.

Na wczorajszej choince, rozmawiałem z małym Wawrzyńcem. Ojciec bezrobotny, rodzina składa się z kilkoro osób. Mały Wawrzek ma 10 lat. Jest smutny i blady. Ubranko wygląda względnie porządnie. Ale... mały Wawrzek — pod granatowym, wypłowiałym mundurkiem... nie ma koszuliny.

Na 500 dzieci, będących wczoraj w Domu Społecznym, jak mnie poinformowano — większa część napewno nie miała bielizny. A ileż miało — buciki i pantofelki — podziurawione!

Działalność Miejskiego komitetu — to jedna z najdonioślejszych działalności społecznych. Być może, iż gdyby istniała możność zaprezentowania społeczeństwu zamiejscowemu wczorajszej gromady „dzieci - nędzy" — ofiarność w ub. niedzielę byłaby znacznie większa.

W jednej ze świetlic (przy ul. Kołłątaja 17) prowadzonej przy współudziale Związku pracy obyw. kobiet — znajduje się z górą 50 dzieci, o których można powiedzieć, iż bezdomnymi. Mieszkają bowiem w t. zw. „Abisynii" — a więc w skleconych budach lub ziemiankach. Te dzieci przebywają cały dzień w świetlicy ucząc się lub bawiąc, otrzymując całodzienne wyżywienie. One, w noc wigilijną, marzyć będą nie o zabawkach, nie o przyjemnościach, a aby zamieszkać jako tako, aby nie marznąć w noce zimowe, aby nie być głodnymi. Świetlica, w której gromadzi się ta wyjątkowa biedota opiekuje się p. Strzeszewska, a prowadzi p. Droździówna.

Nad całością administracyjno - opiekuńczą w akcji Miejskiego komitetu opieki nad młodzieżą i dziećmi poza zarządem czuwają p. Gurtzmanowa i p. Medlecka. Zarząd natomiast przejawia ogromną energię w zdobywaniu funduszów, odzieży i td. Wiele współdziałają w tej akcji kierownictwa szkół i harcerstwo. Na podkreślenie zasługuje najbardziej pozytywne i życzliwe ustosunkowanie się Ubezpieczalni Społecznej.

Zakaz należenia i współdziałania

z niezależną socjalistyczną partią pracy

Na terenie całego woj. Kieleckiego rozplakatowane zostało obwieszczenie p. wojewody dr Dziadosza o zakazie należenia do uznanej za organizację nielegalną niezależnej socjalistycznej partii pracy.

Treść wspomnianego zaleecnia podajemy poniżej w pełnym brzmieniu:

„Istniejąca od 1924 r. niezależna socjalistyczna partia pracy, przekształciwszy się w przybudówkę Komunistycznej Partii Polski, w toku swej działalności szerzyła hasła komunistyczne, dążąc do obalenia obecnego ustroju państwowego w myśl wskazań Kompartii a wprowadzenia ustroju radzieckiego.

Zbrodnicza działalność tej partii została potwierdzona licznymi faktami.

Wobec powyższego Pan Minister Spraw Wewnętrznych, jako powołany do czuwania nad bezpieczeństwem i spokojem Państwa i za nie w całej pełni odpowiedzialny, nie mogąc dalej tolerować tej organizacji spiskowej, postanowił uznać niezależną socjalistyczną partię pracy, jako organizację nielegalną i zakazał należenia do niej lub współdziałania z nią.

Ostrzegam przeto ludność przed należeniem do tej partii i przed braniem jakiegokolwiek udziału w jej działalności, mającej na celu wywołanie przewrotu społecznego.

Oświadczam, że każdy, kto mimo tego ostrzeżenia, będzie nadala należał do niezależnej socjalistycznej partii pracy lub z nią współdziałał, zostanie z całą surowością prawa pociągnięty do odpowiedzialności karnosądowej.

Wojewoda: (—) Dr Władysław Dziadosz.

Sąd zatwierdził kary

nałożone przez inspektora pracy

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał ostatnio kilka spraw naskutek wniesionych odwołań od orzeczeń inspektora pracy w Sosnowcu.

We wszystkich wypadkach sąd zatwierdził kary nałożone przez inspektora pracy, zwiększając przy tym grzywny i obciążając oskarżonych kosztami postępowania sądowego.

Skazano: Karpowicza Jana, właściciela zakładu fryzjerskiego w Sosnowcu — za zatrudnianie młodocianych bez zezwolenia Inspektora pracy zł 50 grzywny i 20 zł opłaty sądowej (kara nałożna przez inspektora pracy wynosiła zł 20); Niciarza Fuela, właściciela zakładu krawieckiego w Sosnowcu — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 grzywny i 20 zł opłaty sądowej (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 50); Tigerman Chaję, właścicielkę zakładu krawieckiego w Sosnowcu przy ulicy Dęblińskiej 13 za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 grzywny i 20 zł opłaty sądowej (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 50); Gutmana Abrama, kupca w Będzinie przy ulicy Kołłątaja 32 — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 i 20 zł opłaty sądowej (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł. 50); Widerę Ireneusza, kierownika cegielni w Będzinie — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 grzywny i 20 zł opłaty sądowej (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 200) oraz za niewydanie książeczek obrachunkowych robotnikom zł 75 grzywny i 7.50 opłaty sądowej (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 75); Frajbergera Moszka, właściciela zakładu ślusarskiego w Będzinie — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 i 20 zł opłat sądowych (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła 50 zł); Liduka Daniela, właściciela piekarni w Grodźcu — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 grzywny i 20 zł opłat sądowych (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 50); Zawartko Jana, właściciela piekarni w Grodźcu — za przekroczenie ustawy o czasie pracy zł 200 grzywny i 20 zł opłat sądowych (kara nałożona przez inspektora pracy wynosiła zł 50).

Kto się uchylał

OD ZASTĘPCZEGO OBOWIĄZKU SŁUŻBY WOJSKOWEJ

Wczoraj w starostwie powiatowym w Będzinie odbyła się rozprawa karna odwoławcza przeciwko tym, którzy zastępczy obowiązek służby wojskowej spełniali opieszale.

Zostali ukarani następujący mieszkańcy Będzina: Fiszel Mendel (Małachowskiego 16) grzywną 30 zł., Blajfer Mordka, talmudysta (Świętojańska 8) — 9 zł., Drozdek Chaim, talmudysta (Zawodzie 3) — 25 zł., Englert Izaak, cukiernik (Małachowskiego 33) — 10 zł. Erlich Abe, kupiec (Pl. 3 Maja 11) — 100 zł., Glik Aron (Rybna 9) — 25 zł., Joskowicz Józef, krawiec (Kołłątaja 12) na 7 dni bezwzględnego aresztu, Domb Lejb, ekspedient (Kołłątaja 44) — 10 zł. Bergier Jojnes, talmudysta (Małachowskiego 2) — 150 zł., Bergier Berysz (Małachowskiego 7) grzywną 100 zł.

Uzbrojony bandyta

Aresztowany na ul. Modrzejowskiej w Sosnowcu

W swoim czasie donosiliśmy o napadzie rabunkowym, dokonanym dn. 10 ub. m. na mieszkanie Julii Potępy w Dąbrowie przy ulicy Szopena.

Uzbrojony bandyta, sterroryzowawszy Potępową, zrabował jej pieniądze, przechowywane w mieszkaniu po czym zbiegł.

Prowadzone przez kilka tygodni dochodzenie i poszukiwania doprowadziły do ujęcia sprawcy napadu.

Bandytą, którym okazał się niejaki Jan Kuczera aresztowano onegdaj rano na ulicy Modrzejowskiej w Sosnowcu.

Bandyta został tak niespodziewanie zaskoczony, że nie mógł nawet myśleć o ucieczce ani o stawianiu oporu, chociaż w chwili aresztowania był uzbrojony w rewolwer.

Ujęty Kuczera poszukiwany był od dłuższego czasu również przez sądy grodzkie w Będzinie i Dąbrowie.

Zatrzymanego Kuczerę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PRZYPUSZCZAMY, ŻE PRZYSŁUŻYMY SIĘ NASZYM CZYTELNIKOM..

Jeżeli już obecnie zwrócimy Ich uwagę na skutki zaziębienia. Każde zaziębienie, choćby początkowo nawet bardzo nieznaczne, może w dalszym swym przebiegu doprowadzić do przykrych zaburzeń i powikłań. Zaziębienie osłabia organizm, który wówczas łatwo ulega szkodliwym wpływom różnych zarazków chorobotwórczych.

Leczenie zaziębienia już od samego początku za pomocą wypróbowanego środka leczniczego jest jednocześnie najskuteczniejszym sposobem pomagania organizmowi w jego walce obronnej z czynnikami chorobotwórczymi.

Najlepsze wyniki lecznicze daje tu powszechnie znana „Aspirina" w tabletkach. O tym zaś, że tabletki Aspiriny powinny mieć wytłoczony napis krzyżowy „Bayer" nie potrzebujemy tu chyba specjalnie wspominać. 5777

Sprawa oczyszczania

BĘDZINA

Prezydent miasta Będzina p. mgr. Alzydorczyk wraz z inż. Winterem był wczoraj w Tarnowskich Górach na Śląsku, gdzie zapoznał się bliżej z budową stacji oczyszczania ścieków.

Jak wiadomo, Będzin buduje u siebie stację oczyszczania ścieków, więc też komisja ta pojechała zbadać najnowsze urządzenia, jakie zaprowadzono w Tarnowskich Górach, by w Będzinie je móc zaprowadzić.

—oOo—

× SŁUŻĄCA — ZŁODZIEJKĄ. Policja zatrzymała niejaką Topolską Jadwigę z Grodźca, która będąc na służbie u krawca Bańskiego w Będzinie (Kościuszki 64) skradła mu materiał na ubranie. Zatrzymaną przekazano władzom sądowym.

PROGRAM RADIOWY

KONCERT SYMFONICZNY ZE LWOWA

We wtorek dnia 21 bm. o godz. 21.15 transmitują wszystkie rozgłośnie polskie ze Lwowa koncert symfoniczny w wykonaniu lokalnej orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Ignacego Neumarka, polskiego kapelmistrza przebywającego stale w Holandii. Na program koncertu złożą się utwory następujące: Schumanna uwertura „Manfred", Mozarta — Symfonia f-dur („Linzersymphonie") oraz Czajkowskiego „Thema con variazioni" z suity nr. 3.

WTOREK 21 GRUDNIA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka z płyt. 8.00 Audycja dla szkół. 11,15 Audycja dla szkół — „Święta noc" słuchowisko. Rachmaninow: Fragmenty z suity na dwa fortepiany (płyty). 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Audycja południowa. 13,00 Koncert życzeń. 13,15 Rozmaitości muzyczne (płyty) 14.25 Wiadomości bieżące. 14,35 Wiadomości giełdowe 14,35 Enzo de Muro Lomanto (płyty). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 „Radio w szkole" transmisja ze szkoły powszechnej w Warszawie. 16,05 Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych 16,15 Koncert orkiestry dętej. 16,50 Pogadanka aktualna. 17.00 „Schodnica — kolebka polskiego przemysłu naftowego" pogadanka 17,15 Koncert kameralny w wyk. Warszawskiego kwartetu 17.50 „Owady na śniegu" pogadanka. 18,00 Wiadomości sportowe. 18,15 Radio do słuchaczy. 18,25 Krótki koncert muzyki hiszpańskiej (płyty). 18,45 Pogadanka śląskiego Związku kółek rolniczych. 19,00 „Najpracowitszy pisarz" (Józef Ignacy Kraszewski) wieczór literacki. 19,30 Polska twórczość chóralna. 19,50 Pogadanka aktualna. 20.00 Koncert rozrywkowy w wyk. małej orkiestry P R z udziałem Czwórki Radiowej. Zapowiadać będą spikerzy — uczestnicy wielkiego konkursu zimowego. 21,15 Koncert symfoniczny. 22,15 Koncert muzyki lekkiej (płyty). 23.00 Pieśni (płyty).

Teatr ludowy w Dąbrowie Górniczej

40 przedstawień rocznie

Dąbrowa Górnicza, jako ruchliwy ośrodek życia kulturalnego, może się pochlubić znacznym dorobkiem w dziedzinie teatru ludowego. Starsi mieszkańcy miasta pamiętają występy przedwojennego Dąbrowskiego Towarzystwa Dramatycznego które wystawiło szereg sztuk nie tylko w Dąbrowie Górniczej, ale w Będzinie, Niemcach, Ząbkowicach, Zawierciu. Tu powstała jedna z ciekawszych sztuk regionalnych, napisana przez robotnika Łobzowskiego p.t. „W świat", która tu była po raz pierwszy wystawiona, a która, niestety, do dziś dnia nie została jeszcze wydana drukiem.

W czasie wojny ruch teatralny zmalał, aby z żywiołową siłą rozwinąć się w okresie po odzyskaniu niepodległości. W tym czasie działały sekcje sceniczne przy różnych organizacjach np. kolejarzy, rzemieślników, robotników, urzędników, wystawiając szereg sztuk regionalnych, obyczajowych i historycznych. Obecnie najbardziej ruchliwymi organizacjami, kultywującymi u siebie teatr ludowy, są: Kolejowe Przysposobienie Wojskowe, Katolickie Stowarzyszenie młodzieży męskiej i żeńskiej, chór kościelny, komitety budowy kościołów (sekcje sceniczne) i Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego. W latach ubiegłych pracowały jeszcze: Robotniczy Instytut Oświaty i Kultury im. Stefana Żeromskiego (obecnie nic nie słychać o działalności sekcji scenicznej), Związek młodzieży pracującej „Jedność" (obecnie w Będzinie), Sekcja sceniczna „Sokoła", Teatr ludowy przy Towarzystwie przeciwgruźliczym (od kilku lat martwy), Koło młodzieży im. ks. Augustynika. Obecnie koła powyższe nie przejawiają żadnej działalności scenicznej, a szkoda, gdyż wszystkie miały stałą publiczność, która systematycznie uczęszczała na przedstawienia.

Teraz wystawia się na terenie miasta przeciętnie około 25 sztuk, ilość przedstawień wyraża się liczbą 40.

Widowiska powyższe gromadzą rocznie ponad 10000 ludzi.

Jeżeli chodzi o sztuki, które mają największe powodzenie, to należy wymienić utwory z życia św. św.: Barbary, Genowefy, Stanisława Kostki i „Jasełka".

Pokłosie teatralne

DĄBROWA GÓRNICZA. Katolickie Stowarzyszenie młodzieży żeńskiej wystawiło „Świętą Barbarę" (dwa przedstawienia, widzów około 1000), Sekcja sceniczna przy Komitecie budowy kościoła Chrystusa - Króla wystawiła w „Domu Ludowym" na Florze „Żywot świętej Barbary". (Widzów około 300).

SOSNOWIEC. Robotniczy Instytut oświaty i kultury im. Stefana Żeromskiego wystawił „Surdut i siermięgę".

NIWKA. Towarzystwo muzyczno - dramatyczne wystawiło dramat p.t. „Górnicy".

ŁAGISZA. Koło gospodyń wiejskich w Łagiszy - Glinicach wystawiło „Bosą królewnę".

WOJKOWICE KOMORNE. Stowarzyszenie młodzieży katolickiej wystawiło „Bohaterkę chrześcijan".

GOŁONÓG. Towarzystwo muzyczno-śpiewacze wystawiło „Komedię o człowieku, który redagował gazetę rolniczą" i „Jeden z nas musi się ożenić".

ECHA

Brawo, harcerze częstochowscy! Pierwszą imprezą - akademią dla żołnierzy zorganizowało w Częstochowie tamtejsze harcerstwo. W ten sposób harcerstwu przypadł zaszczyt stworzenia nowego typu imprez, organizowanych pod hasłem: „Społeczeństwo żołnierzowi". Która z organizacyj weźmie przykład z harcerzy?

Nowe wydawnictwa

OKRES ŚWIĄT WIELKANOCNYCH: — Domżał Józef: "Pan Zmartwychwstał", misterium rezurekcyjne w 3 aktach, stron 82, cena 1.50 zł.; Gętarski Stefan Ludwik: „Pod mianem Judasza" (człowiek, który sprzedał Boga). Misterium Pasyjne w trzech obrazach, stron 82, cena 1 zł; Rydz Robert: „Golgota" misterium w 10 odsł., cena 1 zł; Uuccioni: Hosanna! Ukrzyżuj!, cena 1 zł.

POWSTANIE KOŚCIUSZKOWSKIE: — „Marget" — Racławice, obrazek z Kościuszkowskiego powstania w 4 aktach, stron 79, cena 1.00 zł.

POWSTANIE LISTOPADOWE: Orsza Tadeusz: „Emilia Plater" (panny w r. 1830) sztuka w 4 odsłonach, cena 2.00 zł.

WIDOWISKA REGIONALNE: Rydz Robert: „Kasine wesele", widowisko regionalne w 3 odsłonach, cena 1.50 zł.

Zamawiać: Drukarnia i Księgarnia Towarzystwa św. Michała Archanioła w Miejscu Piastowym, nr. rozrachunku 1.

Na warsztacie

Dąbrowa Górnicza: Kolejowe Przysposobienia Wojskowe opracowują „Jasełka"; Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich opracowuje „Jasełka".

Zjazd

REŻYSERÓW - AMATORÓW

Dnia 15 stycznia 1938 r. o godz. 18 w lokalu Związku teatrów i chórów w Dąbrowie Górniczej (ul. M. Konopnickiej nr. 36) odbędzie się walny zjazd reżyserów - amatorów, pracujących na terenie Zagłębie.

Porządek dzienny: zagajenie i wybór prezydium; referat: Zadanie reżysera-amatora; sprawozdanie z działalności sekcji reżyserów; wybór władz sekcji; wolne wnioski.

Na zjazd powyższy zapraszamy również reżyserów z Olkusza, Sławkowa i Zawiercia.

Termin zgłaszania ewentualnych referatów upływa w dniu 12 stycznia 1938 r.

Gdzie można

WYPOŻYCZYĆ KOSTIUMY

Dąbrowa Górnicza. Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich ul. Tadeusza Kościuszki nr. 18; Kolejowe Przysposobienie Wojskowe ul. Kolejowa nr. 4; Towarzystwo Orkiestry i Lutni Górniczej pracowników Tow. Franko - Włoskiego, kop. „Paryż".

Gołonóg — Flora. Towarzystwo śpiewacze „Harmonia", Dąbrowa Górnicza, kop. „Flora"

KOMUNIKATY

SKŁADKI CZŁONKOWSKIE. Przypominamy, że na mocy uchwały walnego zjazdu składki członkowskie zostały obniżone do 3 zł rocznie od zespołu. Zespoły, które do tej chwili nie należą do Związku, proszone są o nadesłanie deklaracyj, wpisowego w wysokości 1 zł i 3 zł tytułem składki członkowskiej za rok 1938.

BIBLIOTEKA TEATRALNA liczy obecnie 130 tomów. Przypominamy, że z biblioteki mogą korzystać również i zespoły niezrzeszone.

FOTOGRAFIE Z KURSU REŻYSERSKIEGO. Prosimy tych wszystkich, którzy nie otrzymali fotografij z kursu reżyserskiego o nadesłanie swych adresów. Fotografie zostaną przesłane odwrotnie.

TEATR LUDOWY. Wszystkim zespołom radzimy zaabonować „Teatr Ludowy". który obok prac czysto teoretycznych. zamieszcza szereg wskazówek praktycznych. Prenumerata roczna wynosi 5 zł. Pieniądze wpłacać: Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie, ul. Reja 9, konto P.K.O. 19550. Tam można również nabywać stare roczniki w cenie 3 zł za tom.

KORESPONDENCJE. Osoby, którym dobro teatru ludowego leży na sercu, proszone są o nadsyłanie wszelkich komunikatów, sprawozdań i fotografij pod adresem Związku.

APEL DO ORGANIZACYJ. Która z organizacyj w terenie podjęłaby się zorganizowania małego sejmiku teatralnego? Związek wydeleguje własnych prelegentów.

INSTYTUT TEATRÓW LUDOWYCH mieści się w Warszawie przy ul. Mikołaja Reya nr. 9.

ADRES ZWIĄZKU TEATRÓW, Chórów i orkiestr ludowych pow. Będzińskiego: Dąbrowa Górnicza, ul. M. Konopnickiej nr. 36.

NASTĘPNY NUMER DODATKU ukaże się w m-cu styczniu 1938 r.

Cecylianki w Gołonogu

Niedawno Towarzystwo śpiewacze „Harmonia" w Gołonogu zorganizowało coroczną uroczystość ku czci patronki śpiewu św. Cecylii. Rano członkowie z orkiestrą na czele udali się do kościoła parafialnego na nabożeństwo podczas którego pienia religijne wykonał chór pod batutą p. Lijowskiego Leona.

Wieczorem w lokalu Towarzystwa odbyła się wieczornica, na której był obecny między innymi wiceprezes Podokręgu śpiewaczego p. Paweł Wachelko. Przemówienia wygłosili pp.: Wachelko, Mrozik i w imieniu Związku rezerwistów p. Sobczak. W części koncertowej wystąpił chór mieszany, który odśpiewał „Hasło" Rączki oraz dwie pieśni ludowe: „Z tamtej strony jeziorecka" i „W karczmie". Sala i niecodzienną uroczystość zakończono wspólną fotografią.

Przy sposobności zaznaczyć należy, że Towarzystwo już od wielu lat realizuje hasło rozśpiewania Zagłębia. Praca społeczna koncentruje się w trzech sekcjach: chóralnej, orkiestralnej i scenicznej. Sekcja chóralna liczy 60 członków, sekcja orkiestralna (prowadzi p. Musialik) — 30.

Ze swej strony życzymy Towarzystwu dalszych owocnych wyników w pracy.

Wizyty sąsiedzkie

W br. Koło Ogólnego Związku podoficerów rezerwy w Gołonogu wymieniało sztuki z Kołem podoficerów rezerwy z Niemiec. Które zespoły czyniły to samo?

JASEŁKA

Kiedy wspomnienia, związane z życiem Chrystusa Pana na ziemi, były zbyt silne, chrześcijanie nie pragnęli uzmysłowić sobie faktów z życia Zbawiciela, uważając to nawet za pewnego rodzaju profanację. Dopiero po upływie kilku wieków od śmierci Pana Jezusa duchowieństwo pragnęło dać wiernym szereg bezpośrednich przeżyć, które by z jednej strony pogłębiły wiarę, a z drugiej pozwoliły wiernym przeżywać co pewien okres czasu moment narodzenia Chrystusa. W ten sposób powstały jasełka, których genezy uczeni dopatrują się w fakcie ustawienia żłóbka w kościele Narodzenia w Betleem, dokonanego na rozkaz św. Heleny. Przy żłóbku od tego czasu biskup jerozolimski odprawiał mszę św. Rzymianie szybko przejęli ten zwyczaj, instalując podobny żłóbek w kościele Santa Maria Maggiore, gdzie papież w nocy odprawiał nabożeństwo.

Przy końcu IV wieku z inicjatywy św. Hieronima zbudowano w Betleem prawdziwą stajenkę. Tam też stworzono pierwsze misteria religijne, uzmysławiające szereg scen z życia Chrystusa Pana i Matki Boskiej.

Misteria powyższe szybko przeniosły się do Rzymu, gdzie wystawiono je we wszystkich kościołach w dniu Bożego Narodzenia, przed mszą zwaną pasterką. Przed wielkim ołtarzem stawiano żłóbek, przy którym umieszczono rzeźbione figury Matki Boskiej i św. Józefa. Przebrana za pasterzy młodzież wchodziła do kościoła, śpiewając radosne pieśni. Z czasem obok postaci pasterskich zjawiały się chóry anielskie, poganie, żołnierze rzymscy i żydzi.

Prawdziwym reformatorem misteriów religijnych stał się św. Franciszek z Assyżu (1162—1226), urządzając po raz pierwszy wspaniałe widowisko jasełkowe w Grocie w Greccio. W stajence umieścił woła, osła, zgromadził okolicznych wieśniaków, wyćwiczył chóry i w ten sposób stał się niejako ojcem średniowiecznych jasełek. Oczywiście misteria powyższe gromadziły tysiące okolicznych wieśniaków, którzy łącznie z aktorami przeżywali fragmenty z życia Chrystusa. Sława misteriów franciszkańskich rozeszła się po całym ówczesnym świecie, budząc wszędzie zainteresowanie, a zwłaszcza tam, gdzie osiedlili się franciszkanie, mistrzowie w organizowaniu religijnych widowisk.

W Polsce po raz pierwszy wystawiono jasełka w r. 1232 w Krakowie, gdzie z woli Bolesława Wstydliwego osiedlili się OO. Franciszkanie.

Jednakże wyobraźnia ludzka pragnęła objąć nie tylko fragmenty, związane z narodzeniem Chrystusa, ale całe jego życie, ilustrowane cytatami z Biblii lub przekazywane z pokolenia na pokolenie drogą tradycji. Jasełka zaczęły się rozrastać, wchłaniając w siebie postać Heroda, biblijnych faryzeuszów, mędrców, trzech magów. Z czasem i to nie wystarczało. Oboke scen z Nowego Testamentu widzimy szereg wypadków, zaczerpniętych ze Starego Testamentu. Przed oczyma widzów przesuwały się postacie Adama i Ewy, Abrahama, Noego i in. Tak więc widowiska, związane ściśle z narodzeniem Chrystusa Pana, przekształciły się w wspaniałe misteria religijne.

Już teraz z kościołów wywędrowały jasełka na cmentarze kościelne, gdyż w związku z rozbudowaniem treści trzeba było pomyśleć o dekoracjach i lepszej oprawie wzrokowej. Również i treść, dotychczas ściśle religijna, zaczęła nabierać charakteru świeckiego przez dodawanie postaci alegorycznych, a nawet sobowtórów ludzi żyjących. Obok treści religijnej, poważnej, zjawiają się fragmenty humorystyczne, które często naruszały powagę miejsca świętego. Gdy jasełka jeszcze bardziej nabrały charakteru świeckiego, władze kościelne w początkach XVI stulecia zabroniły wystawiania misteriów w kościołach.

To zarządzenie władz kościelnych spowodowało pośrednio dalszy rozwój widowisk jasełkowych, gdyż domorośli aktorzy, nie krępowani obcą inicjatywą, potworzyli wędrowne trupy jasełkowe, które wędrowały po całym kraju, wystawiając widowiska na rynkach i placach targowych. Łaciński tekst zmieniono na narodowy, co między innymi przyczyniło się do spopularyzowania jasełek w Polsce. Od tej chwili jasełka nabierają charakteru czysto polskiego. Obok osób biblijnych zjawiają się przedstawiciele społeczeństwa polskiego. Zjawia się zwłaszcza popularny żyd, żołnierz samochwał, szewc-pijaczyna, szlachcic, Turczyn, Tatarzyn, Litwin, rzemieślnicy, kupcy. Na scenie ukazują się w narodowych strojach budząc powszechny entuzjazm i zainteresowanie. Te też jasełka natchnęły Lucjana Rydla do napisania „Betleem polskiego". W chwili obecnej jasełka są odgrywane w okresie od 25 grudnia do 2 lutego.

W okresie świąt Bożego Narodzenia można spotkać szopkarzy, którzy wędrują z miasta do miasta, dźwigając na plecach miniaturowy teatrzyk t. zw. szopkę. Szopka naśladuje włoski teatr marionetkowy. Zamiast figur na tle uśnieżonej szopki, występują lalki, za które śpiewa i mówi szopkarz. Największą sławę uzyskała w Polsce szopka krakowska.

Oprócz szopkarzy wędrują jeszcze t. zw. herody, które są również pozostałościami dawnych widowisk religijnych.

Mali chłopcy chodzą z gwiazdą.

Jeśli chodzi o Zagłębie, to w okresie świąt Bożego Narodzenia różne stowarzyszenia o charakterze religijnym wystawiają jasełka.

W ostatnich czasach można spotkać szopkarzy, którzy budują nieraz naprawdę pomysłowe szopki. Starsza młodzież, a często nawet ludzie zupełnie dojrzali, organizuje herodów i urządzają widowiska po restauracjach, większych sklepach, na placach. Trzeba przyznać, że niektóre są naprawdę udatne.

Młodzież ze szkół powszechnych chodzi z gwiazdą i turoniem.

Aresztowanie dwóch uzbrojonych cyganów

doprowadziło do zlikwidowania szajki złodziejskiej

Onegdaj około godz. 11 wieczorem patrol policyjny posterunku w Strzemieszycach natknął się w pobliżu mostu kolejowego na **dwóch osobników**, którzy na widok policji usiłowali szybko oddalić się.

Osobnicy ci, którymi okazali się **dwaj cyganie: Henryk Majewski i Roman Julian Cybulski**, zamieszkali na kolonii Podlesie w Gołonogu, zostali zatrzymani i doprowadzeni na posterunek.

Obaj zatrzymani cyganie uzbrojeni byli **w nabite na ostro rewolwery** oraz zaopatrzeni w worki i narzędzia złodziejskie.

Obaj uzbrojeni cyganie wybierali się na wyprawę złodziejską, w której przeszkodziła im policja.

Obu cyganów przekazano do dyspozycji władz śledczych, które prowadzą dalsze dochodzenie.

W związku z aresztowaniem dwóch cyganów w Strzemieszycach policja przeprowadziła rewizję w obozie cygańskim na kolonii Podlesie w Gołonogu, podczas której znaleziono różne **artykuły spożywcze, mydła toaletowe i zwykłe, przędzę, skarpetki, różną biżuterię oraz kilkanaście srebrnych łyżek.**

Artykuły powyższe oraz przedmioty pochodziły z różnych kradzież, dokonanych na terenie Zagłębia Dąbrowskiego.

Po stwierdzeniu, że banda cygańska koczująca na Podlesiu jest rozgranizowaną szajką złodziejską aresztowano ośmiu cyganów, których podobnie jak zatrzymanych w Strzemieszycach przekazano do dyspozycji władz sądowych.

Pożar autobusu

w Zawierciu

W ub. niedzielę o godz. 8.30 rano u zbiegu ulic Górnośląskiej i Aptecznej w Zawierciu przy stacji benzynowej, podczas, gdy do autobusu kursującego na linii Zawiercie — Siewierz nalewano benzynę nagle z maski motoru buchnęły płomienie.

W krótkim czasie cały autobus stanął w płomieniach. Pomimo natychmiastowej akcji ratunkowej pożar zniszczył całkowicie urządzenie techniczne, motor oraz wnętrze wozu.

Straty sięgają zgórą 15 tys. zł.

Autobus jest własnością spółki samochodowej „Zdrój" w Kielcach.

Na razie niewiadomo, co spowodowało pożar i kto ponosi winę za wypadek.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności — wypadku z ludźmi nie było. Stacja benzynowa również ocalała.

Tragedia w królewskiej rodzinie cyganów

„Ambasador" Kwiek popełnił samobójstwo

Znów romantyczna tragedia rozegrała się w królewskiej cygańskiej rodzinie Kwieków. Na tle nieporozumień małżeńskich popełnił samobójstwo 53-letni b. adiutant i „ambasador" tragicznie zmarłego króla Matejasa Kwieka — **Stanisław Kwiek, mieszkający w Wawrze.**

Ciężko zatrutego kwasem solnym pogotowie prywatne przewiozło do szpitala Przem. Pańskiego.

Stanisław Kwiek — jak większość członków królewskiej rodziny — **jest właścicielem zakładu kotlarskiego.**

Posiada poza tym w Wawrze własny domek.

Przywędrował do Polski przed kilkunastu laty z Hiszpanii. Przebywał przed tem wśród otoczenia późniejszego „króla" cygańskiego barona Matejasa Kwieka.

Stanisław Kwiek był jednym z tych, którzy przygotowali grunt pod wybory królewskie. W wyniku elekcji berło królewskie otrzymał jak wiadomo przybyły z Hiszpanii baron Matejas.

Odwdzięczył się „król" Matejas swemu krewniakowi nadając mu tytuł „ambasadora". Pięknie wykaligrafowany dyplom dawał Stanisławowi Kwiekowi **prawo występowania w imieniu „króla".**

Po tragicznym zgonie króla Kwieka, Stanisław Kwiek odsunął się od cygańskich sfer „rządowych". Usunął się w zacisze życia domowego.

W ostatnich dniach między Kwiekiem i jego małżonką zaczęły wynikać częste nieporozumienia. Jak mówią sąsiedzi przyczyną ich była **piękna i młoda Cyganka Lila.**

W niedzielę rano po jednej z zaciekłych kłótni małżeńskich Kwiek chwycił naczynie z przygotowanym do bielenia miedzi kwasem solnym **i wypił niemal ćwierć litra żrącego płynu.**

Wezwano Pogotowie z Warszawy. W obszernej izbie lekarz zastał tłum głośno rozpaczających Cyganów, zgromadzonych dokoła łoża nieprzytomnego Kwieka. Stan zatrutego jest beznadziejny.

Likwidacja zatargu

MIĘDZY ZWIĄZKAMI

Trwający od dłuższego czasu zatarg między Związkiem zawodowym pracowników umysłowych przemysłu i handlu Zagłębia Dąbrowskiego w Sosnowcu a Polskim Związkiem zawodowym pracowników przemysłowych i handlowych R.P. w Sosnowcu został w tych dniach polubownie zlikwidowany. Oba związki wycofały wniesione wzajemne skargi do sądu.

—xx—

Aresztowanie złodziei

W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIM

W ostatnich dniach policja dokonała licznych aresztowań w świecie złodziejskim Zagłębia Dąbrowskiego. Oprócz likwidacji szajki cyganów-złodziei i ujęciu bandyty Kuczery zatrzymano kilku innych złodziei.

Na stacji kolejowej w Będzinie zatrzymano **Mieczysława Rączkę** z Będzina (Mołobądzka 93) który skradł z wozu bańkę z mlekiem.

W Będzinie zatrzymano również **Władysława Kucharczyka** (Brzozowicka 30), który usiłował okraść Abrama Fuksa (Zawale 15). W jednej z melin złodziejskich w Będzinie ujęta została **Hendla Flak**, która dokonała na terenie Łodzi kradzieży biżuterii, garderoby i bielizny, łącznej wartości około 7 tys. złotych. Złodziejkę odesłano pod eskortą do Łodzi.

Wreszcie w Strzemieszycach zatrzymano Rudolfa Kaczyńskiego, zamieszkałego przy ulicy Długiej 11 oraz Kazimeirza Madejskiego bez stałego miejsca zamieszkania, którzy skradli rower Julianowi Stępniewskiemu ze Strzemieszyc (Szosowa 40).

—oOo—

× **MOGĄ JECHAĆ DO BELGII.** Syndykat emigracyjny w Warszawie poszukuje m. in. **Zofię Rotarską**, ur. w Kromołowie dn. 14.I. 1906 r., **Bolesławę Kołodziej** ur. w Klimontowie dn. 6.II. 1907 r., i **Konstancję Kolerską**, ur. w Osieku dn. 19.II. 1907 r. Osoby te winny zgłosić się do biur Syndykatu Emigracyjnego, gdyż mogą otrzymać wizy wjazdowe do Belgii i wyjechać do swych rodzin.

Kronika Zawiercia

Strajk okupacyjny

W FABRYCE OCTU W ZAWIERCIU.

Sytuacja, w jakiej znajduje się 130 robotników fabryki „Polski Przemysł Octowy" w Zawierciu, jest skomplikowana. Dyrekcja fabryki na skutek zamknięcia oddziału suchej dystylacji drzewa wymówiła pracę całej załodze.

Robotnicy w ub. sobotę proklamowali strajk okupacyjny.

× **DOŻYWIANIE BIEDNYCH DZIECI PRZEZ POLICJĘ ZAWIERCIAŃSKĄ.** Z inicjatywy komendanta pow. p. p. komisarza St. Siwonia policja powiatu Zawierciańskiego opodatkowała się dobrowolnie na dożywianie najbiedniejszych dzieci w Zawierciu.

W dniu 15 bm. została otwarta kuchnia przy konnym oddziale p. p. w Zawierciu, gdzie wydaje się obiady i chleb 35 dzieciom.

Kronika olkuska

Na gwiazdkę

DLA BIEDNYCH DZIECI

Ubiegła niedziela przeszła w pow. Olkuskim pod znakiem wielkiej kwesty na gwiazdkę dla biednych dzieci.

Na ulice Olkusza wyszli z puszkami przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i najpoważniejsi przedstawiciele ludności.

Mieszkańcy Olkusza docenili ważność celu, gdyż nie było takich, którzyby odmówili datku.

Zbiórki nie z mniejszym powodzeniem cieszyły się w Wolbromiu, Pilicy, Sławkowie, Skale i Żarnowcu.

Zwyrodnialcy z Ryczówka

OSADZENI W WIĘZIENIU

Mieszkańcy Ryczówka, gm. Ogrodzieniec Antoni Kuźniak, Franciszek Pędzik i Stanisław Żak, przybyli onegdaj wieczorem do mieszkania Emilii S. w czasie nieobecności jej męża i po uraczeniu się wódką, siłą wywieśli do sieni gospodynią, gdzie Kuźniak dopuścił się zniewolenia przy pomocy pozostałych 2-ch kolegów.

Na krzyk ofiary, obawiając się nadejścia ludzi, zwyrodnialcy zbiegli.

Na polecenie prokuratury sosnowieckiej, wszystkich trzech zatrzymano i odwieziono do więzienia w Będzinie.

× **PRZEMIANOWANIE ULICY W OLKUSZU.** Zgodnie z zapowiedzią, w ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu uroczyste przemianowanie ulicy Szpitalnej na ulicę Ign. Daszyńskiego. Odsłonięcia tablicy z nazwą ulicy, umieszczonej na domu p. Machnickiego, dokonał burmistrz Majewski, po czym b. poseł p. Kwapiński wygłosił krótkie przemówienie. Druga część uroczystości obejmowała akademię żałobną ku czci Ign. Daszyńskiego w sali Domu robotniczego, na której przemawiał p. Kwapiński. Poza tym program wypełnili członkowie TUR-a, wystawiając m. in. sztukę pt. „W Dąbrowie Górniczej". W uroczystości brało udział 10 organizacyj olkuskich ze sztandarami.

× **SAMOBÓJSTWO.** W dn. 19 bm. znaleziono we własnej stodole prawie bez życia z oznakami silnego zatrucia esencją octową Władysława Krawczyka, — mieszkańca wsi Gorenice pod Olkuszem. Krawczyk odwieziony został w groźnym stanie do szpitala olkuskiego. Powód targnięcia się na życie na razie nie ustalony. Krawczyk przed paroma miesiącami owdowiał i zamierzał ponownie wejść w związki małżeńskie.

× **NA URLOP.** Z dniem wczorajszym rozpoczął 5-tygodniowy urlop wypoczynkowy komisarz ziemski, p. Cieszewski. Zastępstwo objął podkomisarz — Krajewski z Miechowa.

Bal kelnerów

Wielkie miasta Stanów Zjednoczonych wprowadziły nową modę. Oto w pierwszą środę karnawału, w najwytworniejszej restauracji każdego miasta, odbywać się będzie bal kelnerów, urządzony na koszt bywalców restauracji, którzy dla odmiany obsługiwać będą kelnerów.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 85 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25.VI.1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62, poz. 580) Urząd Skarbowy w Dąbrowie Górniczej podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 22 grudnia 1937 roku o godz. 10 w II-gim terminie odbędzie się sprzedaż 273,000 sztuk cegły maszynowej wypalonej, oszacowanej na sumę zł 4,195 i 150.000 sztuk cegły surówki, oszacowanej na 1500 zł w cegielni Stanisława Urbańczyka w Zagórzu przy ul. Miraszewskich 66 na pokrycie zaległości Wiktora Polaczka, dzierżawcy cegielni, na rzecz Skarbu Państwa i innych wierzycieli.

Wyżej wymienione przedmioty w myśl § 92 powołanego na wstępie rozporządzenia mogą być sprzedane w wyznaczonym terminie za cenę niższą od oszacowania.

Wymienione ruchomości można oglądać na jedną godzinę wcześniej przed rozpoczęciem licytacji.

URZĄD SKARBOWY
5784 w Dąbrowie Górniczej

OSZCZĘDNY

Julek przynosi ze szkoły złe świadectwo.

— Tak — mówi ojciec — wobec tego nici z obiecanych pięciu złotych.

— Ale zaoszczędziłem ci, tatusiu, wydatek pięciu złotych — odpiera Julek.

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

TORTY

na zamówienia od 3 zł. Pączki świeże 2 razy dziennie poleca firma WŁ. BASZKOWSKI — Dąbrowa, 3-go Maja 4. Hurt! Detal! 4657

OKAZYJNIE

Pierścionki brylantowe perełki i inne. Bank Udziałowy Dąbrowa Górnicza. 5730

OBUWIE

gwarantowane własnego wyrobu poleca. Ceny niskie. Pogoda, 3 Maja 30. 4853

Na gwiazdkę.

FIRANKI i MATERIAŁY BŁAWATNE POLECA 5676

M. KĘPINSKI

Będzin Kołłątaja 36

WYTWÓRNIA

cukiernicza Braci Hyla Sosnowiec, Sucha 2.E. Telefon 62-272. Poleca na Święta — Strucle, Pierniki, Babki, Torty, Ciasta oraz wszelkie wyroby cukiernicze. 5766

MAGAZYN MOD

„WIKTORIA“

Sosnowiec, 3-go Maja 28. Poleca na Karnawał: Duży wybór kwiatów balowych. Welony ślubne. Kapelusze wieczorowe. Woalki. 4990

MEBLE

stołowe, gabinety, sypialnie, sztuki pojedyńcze, gotowe i na zamówienie. Nowoczesne otomany, tapczany przeróbki. Na dogodnych warunkach poleca — Chrześcijańska Wytwórnia

P. TOMCZYK

Sosnowiec, Nowopogońska 19. Tel. 630-56. — Przyjmuje pożyczki i obligacje państw. 2482

NARTY — ŁYŻWY SANKI

oraz wszelkie artykuły sportowe poleca: Składnica Harcerska, Sosnowiec, Warszawska 1 Tel. 62-581. 4856

GWIAZDKĄ

najmilszą dla młodzieży będą znaczki do zbiorów. Najtaniej sprzedaje nowozałożony sklep filatelistyczny ulica Prezydenta Mościckiego (na przeciwko kościoła). 5782

Wytwórnia

MEBLI GIĘTYCH

Piotr Nowak

Będzin, ul. Gzichowska 22, telefon 71057 poleca fotele, półfoteliki, krzesła wiedeńskie różnych fasonów stoliki, kwietniki, wieszaki, etażerki i t.p. oraz stoliki pod radio. 5239

LOKALE

POKÓJ

z używalnością kuchni, przedpokojem, wejście niekrępujące, z całodziennym utrzymaniem lub bez, wynajmę w śródmieściu Sosnowca. Telefon 61-754, godz. 9—10.

DO WYNAJĘCIA

pokój kawalerski umeblowany, osobne wejście, łazienka. Miła 6. gospodarz. 5574

POKOJU

umeblowanego z komfortem, oddzielnym wejściem, z utrzymaniem, lub bez poszukuję. Zgłoszenia pod „profesor Gimn.“. 5751

ZGUBIONE DOKUMENTY

LEGITYMACJĘ

Funduszu Bezrobocia zgubił Piotr Karnaus. 5078

Różne

OKAZJA

zamienię majątek ziemski Wołyń dom Kujawy na posiadłość w Zagłębiu. Oferty K. Z. K. Z.

WISŁA ŚL.

Pensjonat „Irka“, pod zarządem A. Gorellowej. Pokoje z wygodami, woda ciepła i zimna, łazienki, telefon, położenie górzyste, kuchnia pierwszorzędna. Ceny przystępne. 5772

Reklama jest dźwignią handlu!

ZASADY

— Precyzja i punktualność to moje wytyczne w życiu. Jeśli nie mogę zapłacić w terminie, wolę nie zapłacić wcale!





SYNDYK OSTATECZNY MASY UPADŁOŚCI SPÓŁDZIELCZEGO BANKU ZAGŁĘBIA z ogr. odp. w Sosnowcu, zawiadamia wierzycieli tegoż banku, iż został sporządzony trzeci plan częściowego podziału funduszów masy upadłości, według którego przypada wierzycielom do wypłaty 2% sprawdzonych wierzytelności bez odsetek.

Wierzycielom, którzy po dniu 1.I-1934 r. t.j. po dacie otwarcia upadłości jakieś kwoty w Spółdz. Banku Zagłębia otrzymali, będą one potrącone z należności przypadającej z niniejszego podziału.

Po odbiór należności winni zgłaszać się wierzyciele do lokalu Spółdz. Banku Zagłębia przy ul. Małachowskiego 9 w Sosnowcu od godz. 9—12 i od 16—19 codziennie, począwszy od środy 22 grudnia 1937 r.

Wierzyciele zgłaszający się po odbiór pieniędzy, winni okazać: 1) tytuł sprawdzonych wierzytelności (książeczka oszczędnościowa lub wyciąg z r-ku bieżącego i t. p., 2) dowód stwierdzający tożsamość osoby.

Osoby działające w imieniu wierzycieli, winni okazać upoważnienie do odbioru pieniędzy z podpisem urzędownie poświadczonym, zaś sukcesorowie wierzycieli winni prawa swe do odbioru pieniędzy udowodnić.

O terminie następnych podziałów nastąpi osobne ogłoszenie.

5785 Adw. Dr JULIUSZ BRAUN.

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62.
Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na I-ej stronie, względnie przed tekstem 1 zł.; w tekście 60 gr.; za tekstem 45 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr. za wyraz, ogłoszenia drobne zawierające ponad 20 wyrazów 20 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt 70 mm: w niedzielę i święta 25% drożej. Układ tabelaryczny 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca Administracja nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego“:
BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91. — DĄBROWA, Krótka 13. — GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego — KIELCE, Sienkiewicza 4. ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krupy. — ŻARKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 13, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO“ W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI